

Piotr Nitecki

Katechizm i jego miejsce w nauczaniu Kościoła

Collectanea Theologica 65/2, 9-20

1995

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

PIOTR NITECKI, WARSZAWA-WROCLAW

KATECHIZM I JEGO MIEJSCE W NAUCZANIU KOŚCIOŁA

Ogłoszenie przez papieża Jana Pawła II w 1992 roku nowego *Katechizmu Kościoła Katolickiego* jest bez wątpienia jednym z najważniejszych wydarzeń w najnowszych dziejach Kościoła. Dokument ten, językiem czytelnym dla dzisiejszego człowieka, wyraża i jednocześnie kształtuje wiarę Kościoła, jego samoświadomość, a także określa jego miejsce w świecie, w odniesieniu do ludzi niewierzących bądź wierzących inaczej. Jest zatem dokumentem podstawowym dla właściwego zrozumienia czym jest Kościół, jaka jest jego wiara, jakie jest jego posłannictwo i co, a raczej Kto, tej posłudze Kościoła nadaje najgłębszy sens.

Ranga tego dokumentu sprawia iż w ostatnim czasie podejmowane są różnego rodzaju przedsięwzięcia analizujące rozmaite aspekty życia Kościoła w perspektywie jego dotychczasowej praktyki oraz w świetle nowego katechizmu po to by wypracować nowy styl myślenia i mówienia o posłudze Kościoła na progu trzeciego tysiąclecia chrześcijaństwa. Przystępując do refleksji nad miejscem Żydów i judaizmu w nowym *Katechizmie Kościoła Katolickiego* mamy świadomość, że dotykamy tu jednego z owych zasadniczych problemów tego typu. Jest to jednak problem szczególnej natury, związany z samymi źródłami orędzia chrześcijańskiego zakorzenionego tak mocno w teologii Starego Testamentu, która zawsze była niezwykle ważnym elementem przepowiadania Kościoła i jest jego niezbywalnym dziedzictwem.

Zanim jednak przystąpimy do owych szczegółowych analiz uzasadniona jest chwila zadumy nad podstawowym przedmiotem naszej refleksji, a więc nad samym katechizmem, jego tradycją i jego miejscem w nauczaniu Kościoła. Ta podstawowa refleksja jest potrzebna nam wszystkim: naszym – jak to określa Jan Paweł II – starszym braciom w wierze, którzy mają prawo poznać, jak Kościół wyrosły z tradycji Starego Testamentu, patrzy dziś na cały splot trudnych uwarunkowań związanych z tym niezbywalnym dziedzictwem oraz nam samym, chrześcijanom, członkom Kościoła posiada-

jącym łaskę wiary, że Jezus Chrystus jest podstawową treścią, najgłębszym sensem i całkowitym spełnieniem katechezy Kościoła.

Nowy *Katechizm Kościoła Katolickiego* wydaje się znakomitą płaszczyzną dla tego typu refleksji. Jest on bowiem, jak stwierdza Ojciec święty w konstytucji apostolskiej *Fidei depositum*, darem Kościoła dla jego wiernych, dla chrześcijan innych wyznań, ale został on także „ofiarowany każdemu człowiekowi żądającemu od nas uzasadnienia nadziei, która jest w nas (1 P 3, 15) i pragnącemu poznać wiarę Kościoła katolickiego”. W tym kontekście uzasadnione zatem są pytania o to, czym w ogóle jest katechizm w posłudze Kościoła; jak kształtowały się na przestrzeni wieków dzieje katechizmu oraz na czym polega doniosłe znaczenie nowego *Katechizmu Kościoła Katolickiego*.

Poszukując etymologicznych korzeni samego pojęcia „katechizm”, choć kojarzy się ono z praktyką życia chrześcijańskiego, natrafiamy na jego początki już w antycznej tradycji greckiej. Dla Greków pojęcie „katechein” związane było z ich tradycjami kulturalnymi, ściślej zaś z teatrem i oznaczało troskę o to, by słowa wypowiedane przez aktorów ze sceny rozchodziły się jak echo po najdalsze granice amfiteatru. W konsekwencji zaś pojęcie „katechizis” oznaczało to wszystko, co mogło wzmocnić ów głos płynący ze sceny. To etymologiczne wyjaśnienie dobrze oddaje najbardziej podstawowy sens katechezy w jej chrześcijańskim rozumieniu. Apostołowie i ich następcy przepowiadając Ewangelię pragnęli bowiem, by rozprzestrzeniła się ona – zgodnie z misyjnym posłannictwem Chrystusa (por. Mk 16, 15) – po najdalsze krańce świata. Stąd przepowiadanie swoje zaczęli określać mianem „katechizacji”, jego treść „katechezą”, a gdy zaczęto spisywać treść owego nauczania, zapis ten okeślano mianem „katechizmu”.

Sama katecheza zatem, będąca fragmentem działalności ewangelizacyjnej, jest jedną z form posługi Słowa realizowaną we wspólnocie Kościoła, której celem jest rozbudzenie i umocnienie wiary oraz pogłębianie świadomości tego, w co się wierzy. Specyficzną właściwością katechezy jest przede wszystkim fakt, iż jest ona nauczaniem w sposób kompleksowy podstawowych tajemnic chrześcijaństwa skoncentrowanym przy tym na rzeczach najistotniejszych w oparciu o oficjalne *Magisterium Ecclesiae* i pozostawiającym na uboczu szczegółowe i dyskusyjne problemy egzegetyczne czy teologiczne przeznaczone dla specjalistów.

W tradycji kościelnej katecheza związana jest ściśle z sakramentem chrztu. W historii bądź wyprzedziła chrzest, bądź stanowiła jego konsekwencję. Zawsze jednak była i jest związana z tym podstawowym sakramentem inicjacji chrześcijańskiej będącym zewnętrzzną formą pozytywnej odpowiedzi człowieka na udzieloną mu przez Boga łaskę wiary w Jezusa Chrystusa. Skoro zaś konsekwencją przyjęcia łaski wiary i związanego z nią chrztu winna być przemiana życia, zadaniem katechezy jest – obok intelektualnego pogłębienia wiedzy o prawdach wyznawanej wiary – także służba, poprzez wskazywanie właściwych postaw moralnych, modlitwę i życie sakramentalne na rzecz owej przemiany, by kształtować w duchu wiary postawy inne niż te, które proponuje tak zwany „świat”. W tym znaczeniu katecheza, gdy chodzi o jej naturę i zadania, jest czymś stałym w posłudze Kościoła. Służąc człowiekowi wyznającemu swą wiarę i koncentrując się na tym, co stanowi istotę owej wiary nigdy się ona nie dezaktualizuje i zawsze będzie jednym z podstawowych zadań duszpasterskich od czasów apostoelskich, poprzez czasy współczesne i będzie aktualne aż do powtórnego przyjścia Chrystusa.

Historia tak rozumianej katechezy rozpoczęła się przed prawie dwoma tysiącami lat w Wieczerniku Jerozolimskim, po Zesłaniu Ducha Świętego, od publicznego wyznania Piotra (Dz 2,14-36) świadczącego o zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa, który jest fundamentem chrześcijańskiego orędzia o zbawieniu. Podstawową treścią pierwotnej katechezy było w związku z tym, przede wszystkim skoncentrowanie się na osobie Jezusa Chrystusa, Jego życiu, męce, śmierci i zmartwychwstaniu, co prowadziło do wyznania wiary w Jego Boską tożsamość i posłannictwo. Do podstawowych elementów pierwotnej katechezy chrześcijańskiej, według Listu do Hebrajczyków, zaliczono także: konieczność odejścia od martwych uczynków, wiarę w Boga, naukę o chrzcie i wkładaniu rąk, o zmartwychwstaniu umarłych i o sądzie (Hbr 6, 1-2). W ścisłym związku z tymi prawdami wiary mocny nacisk kładziono również na konsekwencje wyznawanej wiary, a więc na jej moralne aspekty, na modlitwę, życie małżeńskie, dziewictwo i zasady dotyczące życia wspólnotowego. W tych pouczeniach o charakterze moralnym nawiązywano przede wszystkim do przesłania Ewangelii, ale także i do Starego Testamentu, do mądrości żydowskiej oraz do popularnej filozofii hellenistycznej.

Pierwszymi dokumentami związanymi z posługą katechetyczną Kościoła, choć nie miały one jeszcze charakteru systematycznego

wykładu prawd wiary, były poszczególne księgi Nowego Testamentu. I choć nie nazywano ich ani wówczas ani potem „katechizmami”, spisane przez świadków życia i działalności Jezusa Chrystusa pełniły rolę postawowego wykładu zasadniczych prawd wiary. Katecheza, jak już wspomniano, w tradycji Kościoła zawsze była bardzo mocno związana z sakramentem chrztu. W czasach apostołskich i tuż poapostołskich chrzest udzielany był kandydatom wywodzącym się z tradycji judaistycznej bardzo szybko. Uważano bowiem, iż wierność przepisom religii żydowskiej stanowi najlepsze przygotowanie do przyjęcia wiary chrześcijańskiej będącej spełnieniem proroctw Starego Testamentu (Dz 10, 43) zawierającego zasadnicze przesłanie wiary dopełnione w Nowym Testamencie przez Jezusa Chrystusa. W miarę upływu lat i rozprzestrzeniania się wiary chrześcijańskiej nie tylko w środowisku żydowskim, ale także w świecie pogańskim zaczęto podkreślać także inne elementy przygotowania do chrztu: instytucję poręczyciela (odpowiednik dzisiejszych rodziców chrzestnych), post, kolejne stopnie katechezy, zaś od początku III wieku wprowadzono w ramach przygotowania do chrztu instytucję katechumenatu jako bardzo ważnego etapu w rozwoju życia chrześcijańskiego w pierwotnym Kościele. W ramach zaś owego zinstytucjonalizowanego przygotowania do chrztu zaczęto wyróżniać katechezę o charakterze dogmatycznym, moralnym i sakramentalnym, co z kolei wiązało się z powstawaniem pierwszych i podstawowych ksiąg będących prototypami późniejszych katechizmów w ich dzisiejszym rozumieniu.

Podstawowym elementem przygotowania do chrztu było w tym okresie przekazywanie w ramach katechezy dogmatycznej zasadniczych treści wiary chrześcijańskiej czyli wyjaśnianie Dobrej Nowiny o zbawieniu, zawartej w Ewangelii. Podstawową formą tak rozumianej katechezy były sformułowania zasadniczych prawd wiary, których wyznanie jest znakiem, że ktoś dzieli wiarę Kościoła i umożliwi tym samym przyjęcie chrztu. Sformułowania te, zwane „symbolami wiary” wyrażające główne zasady wyznawanej wiary, są pierwszymi i podstawowymi punktami odniesienia dla katechezy. Najstarszym zestawieniem tego typu głównych treści przepowiadanej wiary stanowi odmawiany do dzisiaj w pacierzu „Skład Apostolski” oraz symbol niceo-konstantynopolitański (Credo mszalne). Wymienić tu również należy inne dokumenty kształtujące wiarę katechumenów okresu patrystycznego, a zwłaszcza: *Didache* (nauka dwunastu

apostołów), z końca I wieku, *II List św. Klemensa do Koryntian* z połowy II wieku, *Naukę katechetyczną* św. Grzegorza z Nyssy, czy niektóre dzieła św. Ambrożego z Mediolanu.

W związku z najstarszą tradycją katechezy dogmatycznej, na uwagę zasługują również tak zwane „testimonia” zawierające zbiory cytatów z ksiąg Starego Testamentu wykorzystywane w pierwotnej działalności katechetycznej. O istnieniu owych „testimoniów” świadczy fakt, iż w tekstach pierwszych wieków chrześcijaństwa spotyka się często te same fragmenty ksiąg Starego Testamentu, co skłania do przypuszczenia, iż istniały zbiory cytatów zgrupowane zapewne zazwyczaj wokół jakiegoś zagadnienia, które były używane przez pierwszych chrześcijan. Odwoływanie się do Starego Testamentu wynikało z oczywistego dla chrześcijan faktu, iż katecheza w okresie pierwszych wieków chrześcijaństwa, do czego nawiązuje także katecheza najnowsza, sytuowała orędzie Jezusa Chrystusa w kontekście całej historii zbawienia, ukazując Go jako spełnienie przepowiedni proroków. W tym właśnie celu posługiwano się tekstem Starego Testamentu podkreślając jedność Starego i Nowego Przymierza, którego centralnym punktem odniesienia jest osoba Jezusa Chrystusa. Dla chrześcijan teksty Starego Testamentu są zatem uzasadnieniem i potwierdzeniem wiary w zbawcze posłannictwo Chrystusa, w którym spełniły się wszystkie proroctwa Starego Testamentu.

Ważnym przykładem tak rozumianej jedności obu Testamentów w posłudze katechetycznej pierwotnego Kościoła jest jedno z pierwszych i najpełniejszych dzieł katechetycznych w okresie patrystycznym, jakim jest *Dowód prawdziwości nauki apostoelskiej* św. Ireneusza z Lyonu. Dzieło to ukazuje etapy historii zbawienia, wykazując przy tym jedność planu Bożego, którego centrum stanowi Tajemnica Wcielenia będąca kluczem do całej historii zbawienia dokonanej przez Chrystusa zgodnie z proroctwami Starego Testamentu, co jest dowodem i potwierdzeniem prawdziwości Jego misji zbawczej.

Konsekwencją poznania i wyznania zasad wiary chrześcijańskiej jest radykalna przemiana życia, której służy katecheza moralna. Spośród najwcześniejszych dzieł tego typu na uwagę zasługuje zwłaszcza *Wychowawca* Klemensa Aleksandryjskiego. Dzieło to, podobnie jak inne pisma tego autora nawiązującego do kultury greckiej, jest traktatem o charakterze katechetycznym dotyczącym moralności chrześcijańskiej, które ukazują przede wszystkim Chry-

stusa jako wielkiego wychowawcę człowieka oraz – w swej drugiej części – wskazującym praktyczne zasady moralności chrześcijańskiej.

Trzeci rodzaj katechezy istniejący w pierwotnym Kościele, katechezy sakramentalnej (mistagogicznej) praktykowany był już po udzieleniu katechumenom chrztu. Wynikało to z faktu, iż tajemnice wiary, których pełnia realizuje się w życiu sakramentalnym, przeznaczone są wyłącznie dla świadomych swej wiary i konsekwencji owej wiary chrześcijan nie zaś dla ludzi z zewnątrz pierwotnego Kościoła. Dla poznania katechezy sakramentalnej tego okresu duże znaczenie ma dzieło Tertuliana *O chrzcie* z końca II wieku oraz późniejsze katechezy dotyczące sakramentów inicjacji chrześcijańskiej (chrztu, bierzmowania i Eucharystii) św. Cyryla Jerozolimskiego, Teodora z Mopsuestii, Jana Chryzostoma i św. Ambrożego.

Na zakończenie omawiania katechezy w okresie patrystycznym zwrócić należy jeszcze uwagę na ważne dzieło św. Augustyna poświęcone metodologii katechetycznej *O nauczaniu początkujących* z 399 roku zbierające doświadczenia katechetyczne pierwszych wieków. Odpowiadając na trudności diakona Deogratiasa, katechety w Kartaginie, Augustyn przedstawia w swym dziele w formie listu do owego diakona, podstawowe zasady nauczania katechetycznego opartego o historię zbawienia. Historia zbawienia jest dla św. Augustyna historią zbawczych dzieł Boga, od stworzenia człowieka aż do powtórnego przyjścia Chrystusa. Odkrycie właściwego zrozumienia owych dzieł i ich wyjaśnienie jest właśnie zadaniem katechezy. Jej celem nie jest bowiem jedynie wyliczanie owych najważniejszych wydarzeń zbawczych ale ukazanie ich teologicznej treści po to, by dowieść, że są to wydarzenia naprawdę Boże i by przez to umocnić wiarę słuchaczy. Św. Augustyn mocno podkreśla, iż zadaniem katechezy jest ukazanie jedności całego planu zbawienia, jedności i ciągłości obu testamentów ze szczególnym uwzględnieniem pojawienia się Jezusa Chrystusa, które to wydarzenie nie tylko przewyższa wszelkie inne wydarzenia zbawcze, ale stanowi od początku rację ich istnienia. Nie chodzi więc tu już – jak wcześniej u Ireneusza – o ukazanie w świetle Starego Testamentu tajemnicy Chrystusa, ale o przedstawienie wydarzeń Starego Testamentu jako figury, znaku Chrystusa dzięki czemu oba Testamenty otrzymują wzajemne swe wyjaśnienie. Św. Augustyn idzie jednak w swych wskazaniach katechetycznych jeszcze dalej, nie ogranicza się tylko do samej historii zbawienia, umieszcza natomiast oba Testamenty

wyraźnie w całości kształcie historii ludzkiej, na tle której dokonuje się dopiero dzieło zbawienia. Według niego, historia zbawienia wpisana jest w historię całej ludzkości, od stworzenia świata, poprzez historię narodu wybranego, dzieje Chrystusa i Kościoła, aż do paruzji. Więcej nawet, obejmuje nie tylko historię ludzkości, ale także historię całego kosmosu, której pełnią i centralnym punktem odniesienia jest zmartwychwstanie Chrystusa, w którym uobecnia się najgłębszy sens całego działania Bożego w historii czyli objawienie miłości Bożej do każdego człowieka, która inspiruje, kieruje i nadaje sens całemu wysiłkowi katechezy ukierunkowanej ostatecznie na pełne dobro człowieka.

Institucja katechumenatu zaczęła powoli zanikać w okresie Średniowiecza. Katecheza w związku z tym nie służyła już przygotowaniu do chrztu lecz stanowiła pouczenie ochrzczonych wprowadzając ich w pełnię życia chrześcijańskiego. W długim okresie Średniowiecza katecheza przybierała różne formy, była ona jednak ukierunkowana zwykle na chrześcijan dorosłych. Katechizowanie dzieci powierzone było trosce rodziców, których Kościół wspierał przez rozwój kaznodziejstwa będącego najważniejszą formą katechizacji w tym okresie. Przekaz treści wiary dokonywał się zatem nadal przede wszystkim w formie ustnej, choć pojawiają się i w tym okresie podręczniki życia chrześcijańskiego przeznaczone przede wszystkim dla duchownych i poświęcone wychowaniu wiernych świeckich. Nie są to jeszcze początkowo katechizmy w dzisiejszym rozumieniu tego pojęcia choć zawierają opis obowiązków chrześcijan, przygotowanie do sakramentów świętych i pierwszy syntetyczny wykład wiary. Wśród dzieł tego typu na uwagę w tym okresie zasługuje np. *Wykład wiary prawdziwej* św. Jana Damasceńskiego, dialog nauczyciela z jego uczniami na temat wiary, przypisywany Alkuinowi czy *Podręcznik dla mojego syna*, który napisała Dhouda ok. 841 r.

Sam termin „katechizm” pojawił się natomiast dopiero w pierwszej połowie XIV wieku we Francji i Anglii w odniesieniu do dzieł stanowiących syntezę teologiczną, często w formie dialogu, pytań i odpowiedzi, dotyczącą podstawowych prawd wiary, sakramentów, przykazań, grzechów głównych i cnót. Pojęcie to upowszechniło się w okresie humanizmu. Przedstawicielem odnowy katechetycznej w tym okresie był przede wszystkim Erazm z Rotterdamu, który sam był autorem dwóch dzieł katechetycznych: katechizmu krótkiego oraz obszernego, skonstruowanego w formie pytań i odpowiedzi.

Katechizmy te wyraźnie nawiązywały do teologii biblijnej i patrystycznej, ukazywały Kościół przede wszystkim jako rzeczywistość mistyczno-teologiczną, w omawianiu zaś życia sakramentalnego i moralnego silny nacisk kładły na prymat wiary w przeżyciu religijnym. Katechizmy te nie mogły nie ulegać jednocześnie pewnym wpływom humanizmu, w okresie którego powstawały, przede wszystkim zaś używały przesadnie poetyckiej formy, czerpały obficie ze źródeł starożytnych bez dostatecznego uwzględnienia teologii średniowiecznej, zbyt mocno akcentowały też duchową naturę Kościoła ze szkodą dla jego charakteru historycznego. Przyjęte więc one zostały w Kościele rozmaicie, cieszyły się początkowo poparciem np. biskupa Nausea z Wiednia, Stanisława Hozjusza, Tomasza Morusa i kard. Jana Fischera, krytycznie zaś oceniane były m.in. przez Kanizjusza, Bellarmina i Lutra. W konsekwencji, na skutek rezerwy wobec humanizmu w ogóle, papież Paweł IV w 1559 r. wciągnął wszystkie pisma Erazma z Rotterdamu na indeks.

W XVI wieku, w klimacie odnowy Kościoła związanym z Soborem Trydenckim nastąpił znaczny rozwój katechezy przede wszystkim wśród młodzieży. Przystąpiono w tym czasie do zorganizowanej katechezy parafialnej i szkolnej oraz do tworzenia szkół nauki chrześcijańskiej. W tym czasie, w związku z rozwojem katechezy, zaczęły powstawać również pierwsze katechizmy urzędowe będące wzorem dla późniejszych katechizmów lokalnych. Dodatkowym impulsem dla powstania i rozwoju katechizmów w Kościele katolickim był niewątpliwie fakt wydania w 1529 r. przez Marcina Lutra jego dwóch katechizmów: *Małego katechizmu dla zwykłych proboszczów i kaznodziei* oraz *dużego Katechizmu po niemiecku*, w których streszczał całą doktrynę protestancką i które dzięki swemu ujęciu biblijno-pastoralnemu oraz łatwości stylu stały się bardzo popularne w tym okresie, ułatwiając rozwój protestantyzmu w ówczesnym świecie.

Reakcją na sukces katechizmów Erazma z Rotterdamu oraz Marcina Lutra było wyraźne zintensyfikowanie działań w Kościele katolickim na rzecz wydania własnego katechizmu, który w klimacie ówczesnego zamieszania teologicznego związanego ze skutkami reformacji stanowiłby stały punkt odniesienia dla wiernych Kościoła odnośnie prawd wyznawanej wiary. Wiek XVI przyniósł w tej dziedzinie poważne osiągnięcia. W tym czasie ukazały się bowiem trzy katechizmy Piotra Kanizjusza: *Summa* (1555), *Catechismus*

Minimus dla dzieci (1559) i *Catechismus Minor* dla starszej młodzieży (1559) oraz dwa katechizmy Roberta Bellarmina: mniejszy z 1597 i większy z 1598 roku. Wszystkie te katechizmy przełożone zostały na ponad 50 języków, łączna zaś liczba wydań przez następne wieki wyniosła około 1000 na całym świecie. Miały więc one zasadniczy wpływ na kształtowanie wiary wśród wiernych prawie trzech wieków. W wieku XVI ukazał się jeszcze jeden katechizm, *Catechismus Romanus*, tak zwany „Katechizm rzymski” w 1566 roku. Opublikowany on został przez papieża Piusa V na życzenie Soboru Trydenckiego w wyniku prac specjalnej komisji pod kierunkiem Karola Boromeusza. Był on przeznaczony przede wszystkim jako przewodnik dla proboszczów, nie zaś dla szerokiego kręgu wiernych i jako taki nie wywarł on wielkiego wpływu i nie osiągnął wielkiego rozgłosu w świecie chrześcijańskim.

Katechizmy powstałe w XVI wieku w związku z odnową Kościoła zainicjowaną przez Sobór Trydencki odegrały ogromną rolę w umacnianiu jedności wiary i tożsamości Kościoła. Wywarły one znaczny wpływ na tworzenie katechizmów lokalnych w różnych krajach, między innymi w związku z rozwojem działalności misyjnej. Obowiązywały one w Kościele przez ponad trzy wieki. Dopiero w wyniku rozprzestrzeniania się filozofii Oświecenia będącej wyzwaniem także dla chrześcijaństwa, Sobór Watykański I (1870) zamierzał zainicjować wydanie nowego katechizmu jako kolejnej próby zmierzającej do zachowania jedności wiary w nowej sytuacji społecznej. Z powodu zawieszenia obrad Soboru projekt ten nie został wprawdzie zrealizowany, ale w 1910 r. papież Pius X powołał komisję, w wyniku prac której, w 1912 r. opublikowano tekst nowego katechizmu w formie pytań i odpowiedzi, zwanego później „Katechizmem Piusa X”, który aż do czasów Soboru Watykańskiego II stanowił oficjalną podstawę katechizacji w całym Kościele.

W najnowszych dziejach Kościoła, w atmosferze przemian kulturowych oraz związanych z nimi przemianami w świadomości ludzi wierzących, problem nowego katechizmu pojawiał się wielokrotnie. Wiązało się to między innymi z przemianami dotyczącymi samej metodologii katechizacji. Tadcycyjne katechizmy preferowały bowiem tak zwany scholastyczny typ katechezy koncentrującej się przede wszystkim na pamięciowym uczeniu formuł nie dość wyraźnie troszcząc się o ich pełne zrozumienie i przeżycie w duchu wiary. Pod wpływem XIX-wiecznej odnowy życia religijnego, zwłaszcza po-

wstających i rozwijających się wówczas ruchów: biblijnego i liturgicznego, a także teologii A. J. Jungmana ukształtował się nowy typ katechezy o charakterze kerygmatycznym podkreślającej prymat głoszenia Dobrej Nowiny o zbawieniu oraz konieczności osobistego zetknięcia się z Chrystusem poprzez kontakt z Pismem świętym i liturgią. W takim rozumieniu katechezy jej centralne miejsce zajmował Jezus Chrystus, sama katecheza zaś przedstawiana jest jako Boże wezwanie skierowane do konkretnego człowieka. Ten nurt w katechezie uzupełniony został z kolei antropologicznym wymiarem katechezy, w ramach którego za punkt wyjścia przyjmuje się aktualną sytuację życiową człowieka po to, by ją oświetlić i zinterpretować w świetle Bożej prawdy.

Z nowego spojrzenia na istotę katechezy w naturalny sposób wynikała potrzeba nowego katechizmu. Początkowo myślano jednak tylko o pewnych wskazaniach dla opracowania katechizmów krajowych. Taki postulat wysuwali biskupi na Soborze Watykańskim II (por. DB 44) i temu celowi służyć miało opublikowane w 1972 roku przez Kongregację do spraw Duchowieństwa „Dyrektorium Katechetyczne”, które nie rozwiązało jednak w pełni tego problemu. W wyniku tej tendencji niektóre konferencje episkopatów krajowych opublikowały w okresie posoborowym własne katechizmy. Jako pierwsi uczynili to biskupi w Holandii w 1966 r. publikując katechizm budzący wiele kontrowersji w Kościele, a także biskupi we Włoszech (1981), Niemczech (1985), Hiszpanii (1986), Belgii (1987) i Francji (1991). Nadal jednak wysuwano postulat katechizmu powszechnego. Szczególnie wyraźnie postulaty te wysuwane były podczas obrad kolejnych sesji Synodów Biskupów poświęconych ewangelizacji (1974), katechezie (1977) oraz recepcji Soboru Watykańskiego II (1985). W wyniku tych sugestii papież Jan Paweł II w 1986 roku powołał specjalną komisję celem przygotowania projektu nowego katechizmu, który stanowiłby punkt odniesienia dla katechizmów lokalnych. Komisja ta, po konsultacjach z teologami i wszystkimi biskupami świata, przedstawiła ostateczny projekt katechizmu Ojcu świętemu, który 11 X 1992 konstytucją apostolską *Fidei depositum* oficjalnie zatwierdził nowy tekst *Katechizmu Kościoła Katolickiego* określającego jego wiarę we współczesnym świecie.

Opublikowanie tego dokumentu stanowi ważny impuls do pogłębienia wiary dla tych, którzy są członkami Kościoła, a jednocześnie umożliwia lepsze zrozumienie jego posłannictwa w świecie dla

ludzi spoza Kościoła. Dzięki takiemu spojrzeniu fakt opublikowania nowego Katechizmu został przyjęty z ogromnym zainteresowaniem w szerokich kręgach społecznych. Świadczy o tym fakt wydania dotychczas w całym świecie już ponad trzech milionów egzemplarzy tego dokumentu w 10 językach oraz aktualnie trwające prace przekładowe na dwadzieścia dalszych języków.

Zainteresowanie tym dokumentem kościelnym wynika z faktu, iż wpisując się w całą tradycję katechetyczną Kościoła, przedstawia on w duchu Soboru Watykańskiego II w sposób czytelny dla współczesnego człowieka głoszone od dwóch tysięcy lat pełne, integralne orędzie chrześcijańskie w sposób nie zniekształcony i nie umniejszony. Jest to więc dla Kościoła cenne narzędzie nowej ewangelizacji, której skuteczność uzależniona jest w dużej mierze od gorliwej pracy katechetycznej ukazującej perspektywę zbawienia, wzywającej do świętości i do nadziei opartej na zmartwychwstaniu Zbawiciela.

Nowy katechizm w oparciu o całą teologię biblijną, Tradycję chrześcijańską, dziedzictwo Ojców Kościoła i świętych oraz autentyczne *Magisterium Ecclesiae* w czterech zasadniczych częściach ukazuje kolejno: chrześcijańskie tajemnice wiary, sposób sprawowania owych tajemnic w liturgii Kościoła, zasady dotyczące życia moralnego chrześcijan i ich modlitwy. Jego głównym przesłaniem jest prawda o człowieku stworzonym na Boży obraz i podobieństwo, co stanowi teologiczną podstawę ludzkiej godności. Katechizm uczy prawdy, że wiary Kościoła nie da się oddzielić od problemu samego człowieka, pytania o kondycję i los człowieka nie można jednocześnie oderwać od pytania o Boga, o Bogu zaś można mówić tylko w perspektywie tej prawdy, jaką On sam zechce nam objawić i jaką my jesteśmy w stanie przyjąć wsparci Jego łaską. W *Katechizmie Kościoła Katolickiego* problem Boga i problem człowieka są zatem ze sobą nierozdzielnie związane i wiążą się z fundamentalnym pytaniem: jak osiągnąć szczęście. W orędziu chrześcijańskim odpowiedź na to pytanie brzmi: tylko przez zakorzenioną w Bogu miłość ogarniającą każdego człowieka. Odwieczne posłannictwo Kościoła wyrażone na nowo w tym katechizmie to właśnie nauka o tym, na czym polega istota owej prawdziwej miłości objawionej najpełniej w Jezusie Chrystusie, w Jego Słowie, życiu, śmierci i zmartwychwstaniu. W tej perspektywie katechizm przedstawia wiarę chrześcijańską nie tylko jako teorię czy naukową spekulację lecz jako spotkanie człowieka

z Bogiem żywym poprzez osobę Jezusa Chrystusa ukazując Go – jak w katechezie wczesnego chrześcijaństwa – w pełnym kontekście dziejów zbawienia. To On, jak pisze Jan Paweł II w *Fidei depositum*, „umarły i zmartwychwstały, jest zawsze obecny w swoim Kościele, zwłaszcza w sakramentach; jest źródłem wiary, wzorem chrześcijańskiego postępowania, Nauczycielem naszej modlitwy”.

Taka jest podstawowa wiara Kościoła przekazywana na przestrzeni wieków przez posługę katechezy, której odbiciem były różnego rodzaju katechizmy i dzieła katechetyczne powstające na przestrzeni wieków. Nawet nie dzieląc tej wiary, bez zrozumienia tej podstawowej dla życia Kościoła prawdy nie można w pełni zrozumieć jego istoty, nie można też w związku z tym mówić o prawdziwym dialogu, którego nie można prowadzić bez wnikliwego poznania tożsamości partnera we wspólnym poszukiwaniu prawdy.

PIOTR NITECKI